313

DZIENNIK URZĘDOWY

KURATORJUM OKRĘGU SZKOLNEGO WOŁYŃSKIEGO

TREŚĆ.

GRUDZIEŃ 1931.
Nr. 11/84.
ROK VIII.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Poz 106. **W sprawie zorganizowania masowego dożywiania niezamożnej dziatwy szkolnej.**

Okólnik Ministra W. R. i O. P. z dnia 31. X. 1931 r. Nr. I WF-8320/31

Do wszystkich władz i urzędów oraz dyrekcyj i kierownictw wszystkich kategoryj szkół, podległych Ministerstwu Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

Światowy kryzys ekonomiczny i jako jego następstwo klęska bezrobocia oraz obniżenie poziomu życia szerokich warstw społecznych skłania mnie do zwrócenia uwagi dyrekcyj, kierownictw szkół i ogółu nauczycielstwa na konieczność wzmożenia akcji dożywiania niezamożnej dziatwy szkolnej.

Zły stan zdrowia i niedorozwój fizyczny wielkiego bardzo procentu młodzieży niewątpliwie mają swą przyczynę w niedostątecznem jej odżywianiu. W okresie przeżywanego wstrząsu ekonomicznego o wiele silniej zagraża młodemu pokoleniu jako następstwo głodu zwyrodnienie fizyczne, charłactwo, silna niedokrwistość, a przedewszystkiem gruźlica.

Pragnąłbym, aby w ogólnej akcji zwalczania bezrobocia i niesienia pomocy głodującym zajęto się przedewszystkiem zagrożoną dziatwą szkolną. W poczuciu obowiązku czuwania nietylko nad umysłowym i moralnym, lecz i nad fizycznym rozwojem dziatwy i młodzieży szkolnej, zwracam się z gorącym apelem do dyrekcyj i kierownictw szkół, by sprawę tę żywo wzięły do serca i zajęły się jak najprędzej przy współudziale sił społecznych, Wydziałów Opieki Społecznej, istnie-

jących przy wielu magistratach, instytucyj opiekujących się dziećmi, przedewszystkiem zaś Rad i Komitetów Rodzicielskich, zorganizowaniem w lokalach szkół masowego dożywiania niezamożnej dziatwy szkolnej zwłaszcza po miastach, miasteczkach i w okręgach fabrycznych. Niezależnie od dożywiania należy też umożliwić dzieciom naukę i przebywanie w godzinach pozalekcyjnych w należycie ogrzanych i oświetlonych salach szkolnych. Akcją tą powinna być objęta cała uboga dziatwa szkolna, szczególnie jednak uczęszczające do szkół dzieci rodziców bezrobotnych.

Jestem pewien, że akcja dożywiania dzieci, o której zapoczątkowaniu z różnych stron państwa dochodzą do mnie pomyślne wieści, tak się rozwinie, iż nadchodząca zima zastanie we wszystkich szkołach zorganizowaną pomoc dla dzieci głodujących.

Od P. P. Inspektorów Szkolnych będę oczekiwał w sprawozdaniach za bieżący rok szkolny zaznaczenia, ile szkół i w jakim stopniu stosowało u siebie dożywianie niezamożnej dziatwy szkolnej.

w. z. Minister (—) **B. Żongołłowicz.**

Poz. 107. Opłaty na rzecz bezrobotnych w rachunkach kosztów podróży służbowych.

Okólnik Minist. W. R. i O. P. z dnia 9. XI. 1931 r. Nr. R-10589/31.

Ministerstwo Skarbu pismem Nr. III-2455/1/31 z dnia 26 października 1931 r. zawiadomiło, że nie podnosi zastrzeżeń przeciw zwracaniu ceny biletu kolejowego łącznie z opłatą pobieraną przez kasy kolejowe na rzecz bezrobotnych. Opłaty te bowiem są przymusowe (nie dobrowolne) i jako takie stanowią zwiększenie ceny biletu kolejowego, podlegającej zwrotowi.

Powyższe podaję do wiadomości i stosowania.

Naczelnik Wydziału (—) **A. Nowak.**

Poz. 108. W sprawie ogniska metodycznego przyrodoznawstwa w gimn. państw. w Brześciu n/B.

Okólnik Kuratorjum O. S. Woł. z dnia 18. XI. 1931 r. Nr. II-19740/31.

W związku z z okólnikiem z dnia 15. X. 1931 r. Nr. II-10295/31 w sprawie ognisk metodycznych w szkołach średnich ogólnokształcących i zakładach kształcenia nauczycieli (Dz.

Urz. Kuratorjum O. S. Woł. Nr. 9 z 1931 r. poz. 28) oznajmiam, iż w państwowem gimnazjum im. R. Traugutta w Brześciu n/B. zostało utworzone ognisko metodyczne przyrodoznawstwa dla nauczycieli tego przedmiotu szkół średnich ogólnokształcących i zakładów kształcenia nauczycieli Okręgu Szkolnego Poleskiego i Wołyńskiego, pod kierownictwem p. Jana Radomskiego, profesora tego gimnazjum.

Nauczyciele przyrodoznawstwa w państwowych i prywatnych gimnazjach i seminarjach nauczycielskich Okręgu Szkolnego Poleskiego I Wołyńskiego, mają wstęp do ogniska codziennie od godz. 7 m. 30 do 14-tej i od 16 m. 30 do 18-tej, w niedziele i święta według każdorazowego porozumieeia się z kierownikiem. Członkowie mogą hospitować lekcje przyrodoznawstwa w ognisku we wtorki, środy i czwartki.

Na konferencje indywidualne przyjmuje kierownik ogniska codziennie po południu (16.30 do 18), a w poniedziałki także przed południem do godz. 13-tej.

Członkowie ogniska mogą korespondować z kierownikiem ogniska za pośrednictwem kencelaryj swych szkół we wszystkich sprawach związanych z organizacją pracowni i nauczania przyrodoznawstwa.

Kurator Okręgu Szkolnego (—) **J. Firewicz.**

Poz. 109. **Tydzień zbiórki żarówek w szkołach.**

Okólnik Kuratorjum O. S. Woł. z dnia 3. XI. 1931 r. Nr. 0-18267/31.

Opierając się na zarządzeniu Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 21. X. 1931 roku Nr. I. Org.-1700/31 zezwalam na zorganizowanie przez Komitet Opieki nad mieszkańcami osiedli miejskich „Osiedle“ we wszystkich podległych mi szkołach „Tygodnia Zbiórki Żarówek“, z którego dochód jest przeznaczony na cele Komitetu „Osiedle“.

Kurator Okręgu Szkolnego (—) **J. Firewicz.**

Poz. 110. **Czasopismo „Polonista“.**

Okólnik Kuratorjum O. S. Woł. z dn. 5. XI. 1931 r. Nr. II-18540/31.

Instytut Wydawniczy „Bibijoteka“ w Warszawie rozpoczął w ubiegłym roku wydawnictwo „Polonisty“, dwumiesięcznika, poświęconego sprawom nauczania języka polskiego na wszystkich stopniach nauki szkolnej. Pismo to ma służyć licznym rzeszom nauczycielstwa w doniosłej sprawie dydaktyki

jezyka ojczystego; zawiera również dział informacyjno-literacki, którego zadaniem jest informowanie nauczycieli o rozlicznych przejawach literacko-kulturalnego życia Polski. Dotychczas „Polonista“ ma jeden rocznik, zawierający 6 zeszytów.

Ze względu na bogaty i pożyteczny materjał dla nauczycielstwa, znajdujący się na łamach „Polonisty“ polecam Dyrekcjom państwowych szkół średnich ogólnokształcących i zakładów kształcenia nauczycieli zaprenumerowanie pisma do bibljotek nauczycielskich. Również zachęcam Dyrekcje prywatnych szkół średnich ogólnokształcących i zakładów kształcenia nauczycieli do prenumeraty „Polonisty“.

Kurator Okręgu Szkolnego (—) **J. Firewicz**.

Poz. 111. W sprawie wyświetlania filmów harcerskich przez kino objazdowe.

Okólnik Kuratorjum O. S. W. z dnia 21 listopada 1931 r. Nr. 0-19698/31.

Kuratorjum poleca uwadze i pomocy Inspektorów Szkolnych, Dyrekcyj, kierownictw szkół i zakładów naukowych działalność kina objazdowego, wyświetlającego w bież. roku szkolnym filmy harcerskie.

Kino wyświetla filmy: „Pan Prezydent Rzeczypospolitej w obozie harcerskim wśród dziewcząt“, „Życie dziewcząt w obozie harcerskim“, „Wszechsłowiański zlot harcerstwa w Pradze“—„Fragmenty Międzynarodowego Zlotu St. Harcerzy w Kandersteg (Szwajcarja), „Pan Prezydent Rzeczypospolitej w towarzystwie Wojewody Śląskiego w żeńskim obozie w. f. w Istebnej“,—Poświęcenie stanicy harcerskiej na Buczu (Śl. Ciesz,)“.—„Przygody na Alasce“.

Za Kuratora Okręgu Szkolnego (—) **K. Tokarski**, Naczelnik Wydziału.

Poz. 112 Centralne Pracownie Dydaktyczne przy Muzeum Oświaty i Wychowania w Warszawie.

Okólnik Kuratorjum O. S. W. z dnia 30 listopada 1931 r. Nr. 11-20156/31

Do Dyrekcyj i Nauczycielstwa Szkól Srednich Ogólnokształcących i Zakładów Kształcenia Nauczycieli w Okręgu.

Podaję do wiadomości Dyrekcyj i Nauczycielstwa Szkół Średnich Ogólnokształcących i Zakładów Kształcenia Nauczycieli w Okręgu, że przy Muzeum Oświaty i Wychowania w Warszawie (ul, Hoża N. 88) uruchomione zostały p. n. Cen-

tralnych Pracowni Dydaktycznych następujące pracownie dydaktyczne:

1. pracownia jęz. polskiego,
2. " " nowożytnych obcych (franc.ang. niem.),
3. " filologji klasycznej,
4. " historji,
5, " geografji,
6. " biologji,
7. " chemji,
8. " fizyki,
9. " matematyki,
10. " pracy ręcznej,
11. " wychowawcza,

Celem powyższych pracowni jest udzielanie zgłaszającym się osobom fachowych porad, wskazówek i objaśnień w zakresie dydaktyki danego przedmiotu, jak również pokaz ćwiczeń, przyrządów i pomocy naukowych oraz wzorowych urządzeń szkolnych z uwzględnieniem dostosowania ich do odmiennych warunków pracy i pomieszczeń zainteresowanych zakładów.

Kierownikami poszczególnych pracowni są instruktorzy ministerjalni odnośnych przedmiotów, mianowicie: polonistycznej—p. dr. Szyszkowski, filologji klasycznej—p. Dąbrowski, języków nowożytnych—pp. Dewitzowa (germ. i angl.) i Nieniewska (franc.), historji—p. dr. Mrozowska, geografji—p. Wuttke, biologji—p. Gemborek, chemji—p. Harabaszewski, fizyki —dr. Gawecki, matematyki—p. Bielacki, pracy ręcznej—p. Buczkowski, pracowni zaś wychowawczej—p. wizyt. min. J. Michałowska. Nadto w pracowniach dyżurują stale specjalni asystenci.

Pracownie wymienione pod 1, 2, 3, 4, 11 otwarte są codziennie (z wyjątkiem niedzieli i świąt) od godz. 17 do godz. 18 mn. 30, natomiast w soboty — od godz. 13 min. 30 do godz. 15.

Pozostałe pracownie otwarte są codziennie (z wyjątkiem niedziel i świąt) od godz. 17 min. 30 do godz. 19, w soboty zaś—od godz. 14 do godz. 15 min. 30.

Ze względu na duże korzyści dla nauczycielstwa i szkół, jakie mogą być osiągnięte ze zwiedzania pracowni przez fachowe siły nauczycielskie i dyrektorów szkół zachęcam gorąco Dyrekcje i Nauczycielstwo z Okręgu do pozostawania w kontakcie z Centralnemi Pracowniami Dydaktycznemi.

Za Kuratora Okręgu Szkolnego (—) **K. Tokarski.**

KOMUNIKATY.

Godziny przyjęć w Ministerstwie W. R. i O. P. P. Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, Janusz Jędrzejewicz, przyjmuje te osoby, które na skutek porozumienia się z sekretarjatem Pana Ministra otrzymają zawiadomienie o wyznaczonym dniu i godzinie przyjęcia. Zgłoszenia o przyjęcie mogą być uskuteczniane osobiście, listownie, telefonicznie lub telegraficznie i winny zawierać ujęty krótko i treściwie przedmiot sprawy. Zgłoszenia w sprawach niezasadniczych i mniejszej wagi nie będą uwzględniane.

P. Podsekretarz Stanu, Kazimierz Pieracki, przyjmuje w poniedziałki i czwartki od godz. 13 do 14-tej. Obowiązuje uprzednie zgłoszenie o przyjęcie za pośrednictwem sekretarza osobistego.

P. Podsekretarz Stanu, ks. dr. Bronisław Żongołłowicz, przyjmuje we wtorki i środy od 13—14-ej. Obowiązuje uprzednie zgłoszenie o przyjęcie za pośrednictwem sekretarza osobistego.

Szef Biura Personalnego i dyrektorzy departamentów przyjmują w poniedziałki, środy i piątki od godz. 13 do 14-30.

Naczelnicy Wydziałów przyjmują w poniedziałki, środy, czwartki i piątki od godz. 12—14.

Zgłoszenia o przyjęcie uskutecznia się za pomocą kartki zgłoszenia.

W sprawie plakatów propagandowych Polskiego Radja. Kuratorjum komunikuje, iż Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego przychyliło się do prośby wniesionej przez Dyrekcję Polskiego Radja i zezwoliło na wywieszanie plakatów propagandowych Polskiego Radja w biurach i lokalach szkolnych w miejscach przeznaczonych na ogłoszenia.

Odpis.

Wyciąg z Dziennika Urzędowego Min. Kom. Nr. 19, z 15-X 1931 r. poz. 146. 1. Miejsce w wagonach lub pociągach bezpośredniej komunikacji Dyrekcje O. K. P., Oddziały Ruchu, lub upoważnieni do tego Zawiadowcy stacji mogą zapewniać w miarę możności tylko na P. K. P. dla wycieczek, pielgrzymek, lub transportów dla emigrantów i robotników, licząc najmniej 25 osób zgłoszonych w czasie właściwym, najpóźniej na 2 dni przed zamierzonym wyjazdem.

Równocześnie ze zgłoszeniem zamawiający miejsca w pociągu powinien złożyć na stacji wyjazdu kaucje. Wysokość kaucji uzależniona od odległości stacji wyjazdu od stacji, do której miejsca mają być zapewnione, lub do stacji granicznej, wynosi:

2. Przy zamawianiu miejsc na odległość do 200 klm.:

w klasie I	od osoby Zł. 5.00
„ „ II	„ „ „ 3.00
„ „ III	„ „ „ 2.00

Przy zamawianiu miejsc na odległość powyżej 200 klm.

w klasie I	od osoby Zł. 7.50
„ „ II	„ „ „ 4.50
„ „ III	„ „ „ 3.00

Na pobraną kaucję kasa biletowa powinna wydać kwit wpływów różnych w myśl postanowień zawartych w § 51 przepisów rachunkowych dla kas biletowych, bagażowych i towarowych F. Nr. 8.

Przy wydawaniu biletów należy pobraną kaucję za zwrotem kwitu wpływów różnych przeprowadzić jako rozchód w wykazie sum przechodnich i na częściowe pokrycie należności za przejazd, jeżeli liczba osób wyjeżdżających jest zgodna z zamówieniem lub większa. Gdyby ilość osób wyjeżdżających była mniejsza od zgłoszonej — część kaucji odpowiadającą ilości osób brakujących — przepada na rzecz Kolei.

Dyrekcje K. P. mogą zezwolić aby Biura podróży, Towarzystwa Okrętowe i t. p. zajmujące się organizacją zbiorowych przewozów osób, posiadały we właściwej kasie odpowiednią kaucję stałą.

Wagonów oddzielnych, nie salonowych, do wyłącznego użytku pewnej grupy osób mogą udzielać w miarę możności tylko Dyrekcje O. K. P. do przejazdu na linjach P.K.P., za opłatą wskazaną poniżej w punkcie 3, przyczem przy zamawianiu wagonu należy żądać od złgaszającego złożenia odpowiedniej kaucji według postanowień punktu 2 niniejszego zarządzenia.

3. Opłaty za przejazd w udzielonym wagonie osobowym pobiera się za rzeczywistą ilość jadących osób, według odnośnej taryfy danej klasy, przyczem jednak ogólna należność powinna wynosić bez względu na klasę wagonu najmniej równowartość cen.

Falsyfikat biletu bankowego 500 złotowego. W ostatnich dniach zarzymano fałszywy bilet bankowy 500-złotowy. Typ II. Falsyfikat wykonany na papierze odmiennym co do gatunku, lecz zbliżonym do papieru biletów autentycznych.

Znak wodny w medaljonie wytłaczany mechanicznie w gotowym papierze.

Obraz przedniej strony jest o 3·5 mm., a odwrotnej o 1·5 mm krótszy od obrazu biletu autentycznego.

Kolory farb nieco brudne, zbliżone jednak do kolorów biletów autentycznych.

Portret Kościuszki mało plastyczny, cieniowany jest grubszemi linjami.

Rysunki giloszowe i ornamentacyjne wykonane linjami grubszemi, miejscami przerywanemi i zalanemi.

Żółty kolor tła tak w medaljonie jako też na całej powierzchni obu stron biletu jest słabo widoczny.

Druk w tekście i klauzuli nierówny, rozlany, kontury liter nie są tak ostre, jak na bilecie autentycznym.

Cyfry numeru mają wykrój odmienny.

Numeracja i podpisy są koloru szaro-czarnego, podczas gdy na biletach autentycznych intensywnie czarnego.

Falsyfikat wykonany jest udatnie i — mimo błędów i usterek w druku na pierwszy rzut oka trudny do rozpoznania.

Przeźrocza śląskie. Z okazji „Miesiąca Propagandy Śląska" została wydana przez Dyrekcję Związku Obrony Kresów Zachodnich serja przeźroczy, składająca się z 40 obrazów według niżej podanego spisu. Cena serji zwykłej wynosi Zł. 40, kolorowej (na specjalne zamówienie) Zł. 80. Do każdej serji dołącza się odpowiedni referat. Zamówienie należy kierować do delegatury Z.O.K.Z. Warszawa, Hipoteczna Nr. 8.

Ze względu na konieczność jak najszerszego zaznajomienia młodzieży z całością bogactw naszego Śląska, Kuratorjum uważa za godne polecenia nabywanie do szkół wspomnianych przeźroczy, jako pomocy naukowej przy nauczaniu historji i geografji.

Spis przeźroczy:

1) Mapa Śląska na tle granic Państwa
2) Szyb Paweł w Knurowie
3) Kopalnia Kleofas

4) Huta Pokoju
5) Katowice
6) Królewska Huta
7) Chorzów
8) Kościółek drewniany w Starym Bieruniu pow. pszczyński
9) Wisła w Beskidzie
10) Cieszyn
11) Pałac Prezydenta w Wiśle
12) Strój górali istebniańskich
13) Strój wieśniaczek g-śląskich
14) Górnik
15) Praca w kopalni
16) Otwarcie wielkiego pieca
17) Grobowiec Henryka Probusa
18) Paweł Stelmach
19) Mapa plebiscytowa
20) Pochód 3-maja w Katowicach 1920 r.
21) Z Powstania Śląskiego
22) Trójkąt trzech cesarzy
23) Połączenie Sląska z Gdynią
24) Kolonja robotnicza w Załęzu k. Katowic
25) Fragment kolonji robotniczej w Janowie
26) Województwo
27) Wnętrze sali Sejmu Śląsk.
28) Nowowybudowy most żelbetonowy na Wiśle
29) Nowa droga w Jastrzębiu Zdroju
30) Nowa szkoła w Knurowie
31) Nowa szkoła w Kamieniu
32) Na nartach do szkoły
33) Nowy gmach gimnazjum w Bielsku.
34) Śląskie szkoły techniczne w Katowicach
35) Kolonja dla dzieci w Rabce
36) Fragment stadjonu w Król-Hucie
37) Sztuczny tor łyżwiarski w Katowicach
38) Wojewoda śląski dr. Grażyński
39) Wieża piastowska w Opolu.

Odznaczenia

Pan Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej nadał po raz pierwszy

ZŁOTY KRZYŻ ZASŁUGI

za zasługi na polu pracy oświatowej, kulturalnej i społecznej:

p. **Stanisławowi Pankowi**, inspektorowi szkolnemu w Kowlu;

za zasługi na polu rozwoju szkolnictwa

p. **Aleksandrowi Sauterowi**, dyrektorowi gimnazjum państwowego im. T. Kościuszki w Równem.

SREBRNY KRZYŻ ZASŁUGI

za zasługi na polu pracy społecznej:

p. **Tadeuszowi Lesiakowi**, nauczyciolowi gimnazjum państwowego im. T. Kościuszki w Łucku; p. **Wincentemu Jurasińskiemu**, nauczycielowi szkoły powszechnej w Lipnikach, pow. kostopolskiego.

za wyjątkowo gorliwą i owocną pracę w służbie państwowej:

p. **Janowi Kornaflowi**, naczelnikowi rachuby Kuratorjum Okręgowego Szkolnego Wołyńskiego w Równem.

za zasługi na polu pracy społecznej, kulturalnej i oświatowej:

pp. **Andrzejowi Demidiukowi**, kierownikowi publicznej szkoły powszechnej w Stepaniu, powiatu kostopolskiego; **Sergjuszowi Filipowowi**, nauczycielowi publicznej szkoły powszechnej w Bogolubach, powiatu łuckiego; **Józefowi Guzowskiemu**, kierownikowi publicznej szkoły powszechnej w Chorowie, powiatu zdołbunowskiego; **Bolesławowi Korzeniowskiemu**, kierownikowi publicznej szkoły powszechnej w Kostopolu; **Antoniemu Lisowskiemu**, kierownikowi publicznej szkoły powszechnej w Horochowie; **Józefowi Telukowi**, nauczycielowi publicznej szkoły powszechnej w Hipolitówce, powiatu kostopolskiego; ks. **Stanisławowi Ziętarze**, prefektowi szkoły powszechnej w Satyjowie, powiatu dubieńskiego.

za zasługi na polu pracy kulturalno-oświatowej:

pp. **Kajetanowi Łukasiewiczowi**, nauczycielowi gimnazjum państwowego im. Juljusza Słowackiego w Kowlu; **Janowi Maszukowi**, emer. nauczycielowi szkoły powszechnęj w Lubitowie, powiatu kowelskiego.

za zasługi na polu pracy oświatowej i administracji szkolnej:

p. **Tadeuszowi Gilewiczowi**, sekretarzowi inspektora szkolnego w Łucku.

KRZYŻ NIEPODLEGŁOŚCI

za pracę w dziale odzyskania niepodległości:

pp. **Janowi Decowi**, kierownikowi oddziału oświaty pozaszkolnej Kuratorjum Okręgu Szkolnego Wołyńskiego w Równem; **Jakóbowi Hoffmanowi**, nauczycielowi publicznej szkoły powszechnej w Równem.

MEDAL NIEPODLEGŁOŚCI

pp. **Natalji Majewskiej-Nekraszowej**, nauczycielce gimnazjum państwowego im. T. Kościuszki w Łucku; **Dr. Adamowi Wojniczowi**, lekarzowi szkolnemu przy państwowem gimnazjum im. T. Kościuszki w Łucku.

WYDAWNICTWA POLECONE.

Kuratorjum zaleca do bibljotek szkolnych gimnazjów, seminarjów i średnich szkół zawodowych książkę zbiorową „Prusy Wschodnie“ pod redakcją M. Zawidzkiego.

Książka ta zawiera szereg monografij wybitnych uczonych polskich, dotyczących zagadnienia Prus Wschodnich i daje bogaty zbiór wiadomości, niezbędnych dla nauczycieli i uczniów zwłaszcza przy nauce historji i nauki o Polsce współczesnej.

Treść książki stanowią:

1) prof. J. Kostrzewski — Zabytki przedhistoryczne Prus Wschodnich,

2) prof. K. Tymieniecki — Znaczenie polityczne sprowadzenia Krzyżaków,

3) prof. W. Sobieski — Walka o programy i metody rządzenia w Prusach Książecych,

4) prof. S. Srokowski — Pamiątki polskie w Prusach Wschodnich,

5) prof. K. Nitsek — Język polski w Prusiech Wschodnich,

6) prof. W. Wakar — Struktura demograficzna Prus Wschodnich,

7) prof. A. Plutyński — Upadek gospodarczy Prus Wschodnich,

8) prof. A. Kotiużyński — Niemiecka pomoc gospodarcza dla Prus Wschodnich i jej cele polityczne,

9) prof. E. Ruecker — Ewolucja zagadnienia Prus Wschodnich.

Cena egzemplarza zł. 18. Zamówienia należy kierować do Związku Obrony Kresów Zachodnich. Dział wydawniczy. Poznań, Fredry 7.

Kuratarjum zwraca uwagę Kierowników i Dyrekcyj szkół średnich ogólnokształcących seminarjów nauczycielskich i szkół powszechnych na „Czasopismo Przyrodnicze, Ilustrowane, Organ Towarzystwa Przyrodniczego im. S. Staszica w Łodzi“ (Łódź, Muzeum Przyrodnicze, park Sienkiewicza) które zostało uznane przez Ministerstwo W. R. i O. P. (Dz. Urz. Min. z 1928 r. str. 510) za godne polecenia do bibljotek nauczycielskich ze względu na dużą wartość artykułów dydaktycznych, pedagogicznych i naukowych z różnych dziedzin.

Namysł, Joachim D-r i Biliński, Jan D-r. Ucieszne i pożyteczne pogadanki o twojem zdrowiu. Z 24 rycinami. Lwów, W-wa Książnica Atlas, 1931. [str. 118, 1 nlb.]

Autorowie zamierzali objąć szeroki zakres zagadnień higjeny życia codziennego w sposób przystępny dla dzieci w wieku szkolnym.

Książka może być pomocą w rękach nauczyciela przy pogadankach higjenicznych z dziećmi w szkole powszechnej.

Kreuh, Mieczysław Dr. Rozwój psychiczny młodzieży. Lwów — W-wa, Książnica Atlas, 1931 [Str. 75].

Autor przedstawia schemat rozwoju życia psychicznego młodzieży, opierając się głównie na poglądach Tumlirz'e. Okres dzieciństwa do lat 11, i młodości od lat 11 do 21, dzieli na mniejsze fazy, podając ich charakterystykę ostrożną, ale jasną i przejrzystą. Autor zaznacza różnice zachodzące między faktycznym, z reguły indywidualnym przebiegiem rozwoju życia psychicznego jednostki, a podanemi przez siebie schematami rozwojowemi, podkreślając jednak ich wartość praktyczną.

W opracowaniu Zygmunta Denkowskiego ukazał się zeszyt do wymiarów temperatury, ciśnień atmosferycznych, notowań pogody, kierunku wiatru oraz opadów atmosferycznych, w cenie 40 groszy za egzemplarz do nabycia w Drukarni Państwowej w Łodzi. Ze względu na metodyczne opracowanie „Zeszytu", umiejętne przystosowanie do programu Ministerstwa W. R. i O. P. Kuratorjum zaleca wprowadzenie omawianego zeszytu do użytku szkolnego.

Ogłoszenie.

W 7-kl. szkole specjalnej w Równem wakuje 2 posady nauczycielskie. O wymienione stanowisko mogą się ubiegać kandydaci posiadający ukończony Państwowy Instytut Pedagogiki Specjalnej. Podania należycie udokumentowane kandydaci winni składać w drodze służbowej do Kuratorjum Okręgu Szkolnego Wołyńskiego w Równem.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

STANISŁAW KEMPF-SOKORSKI.

SWIĘTA I UROCZYSTOŚCI SZKOLNE.

(Referat wygłoszony na Konferencji dyrektorów państwowych i prywatnych szkół średnich ogólnokształcących i zakładów kształcenia nauczycieli Okręgu Szkolnego Wołyńskiego w dniu 14.XI. 1931 r.)

„Zatem, młodzieńcze, wiedz, że—ilekroć
Kraj nasz obchodzi jedno z wielkich świąt,—
Cichych grobowców otwieramy wieko
I, jako duchy, licznych hufców rzeką
Spieszymy tworzyć honorowy rontos.

(M. **Chmielnicki**—uczeń gimn. państw. w Łucku

Szlachta Wołynia w pierwszej połowie zeszłego stulecia uznała wychowanie młodzieży za pierwszą potrzebę i czynem tego dowiodła. To też wizytator szkół gubernij wołyńskiej, podolskiej i kijowskiej Tadeusz Czacki mógł napisać do Uniwersytetu Wileńskiego, jako swej władzy zwierzchniej, że „miłość nauk i szczęście dzieci w wychowaniu jedynym jest przedmiotem troskliwości obywatelów".

Zdawano sobie ongi sprawę, że dom rodzicielski nie jest w stanie wykonać swych zobowiązań względem wzrastającego pokolenia, boć od nich—późniejszych obywateli—zależy przyszłość. Zadanie więc to niełatwe i odpowiedzialne, to też dom sam jedynie temu podołać nie mógł. W tem przekonaniu właśnie zamieniono grody warowne na twierdze życia umysłowego, a pokolenie, które żyło tu na Wołyniu w pierwszej

połowie zeszłego stulenia, dało godny naśladowania przykład ofiarności na cele nauczania, by w ten sposób umożliwić rozkwit powstającym ośrodkom oświaty. I dlatego tu na Wołyniu mogły się urzeczywistnić hasła i projekty Komisji Edukacji Narodowej i stąd też wyszedł szereg ludzi, którzy „w czasach niewoli podtrzymywali w narodzie ducha i prowadzili go ku jaśniejszej przyszłości„ (J. Dobrzański).

Szkoła wołyńska nie zawiodła pokładanych w niej przez założycieli i wspołtwórców nadziei,—szkoła ta rozumiała, że nie było wtedy odpowiedzialniejszej i wznioślejszej placówki, nie było zadania większego ponadto, które ona miała do spełnianis.

I stworzyła szkoła wołyńska swą tradycję.

Dziś kiedy w odrodzonej Ojczyźnie. Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, praca wre, gdy kładzie się silne fundamenty i podstawy dla życia przyszłego, dla utrwalenia i zcementowania niepodległego bytu, dziś właśnie—w tej epoce tworzenia, rola szkoły polskiej jest niemniej ważna, jak ongi. Owszem nawet ważniejsza, boć ta szkoła dzisiejsza musi wydać zręby obywateli—tych niewzruszonych, nieugiętych, przepojonych miłością swego państwa, rozumiejących obowiązki swe względem niego i przejętych dumą z przynależności do niego,—tych budowniczych tęgich, co dalej wznosić będą mury przyszłości. Rola więc szkoły dzisiejszej jest wielka i nader odpowiedzialna.

Szkoła dzisiejsza to kuźnia przyszłości, ma ona wydać twórcze, zaprawione i zdolne do czynu jednostki państwowe, które „opierając się na gruntownej świadomości kulturalnych, gospodarczych, społecznych i wszelkich innych walorów i potrzeb Państwa Polskiego, oraz na głębokiem do niego przywiązaniu—potrafiliby możliwie szeroki rozwój własnej indywidualności obracać przedewszystkiem na korzyść rozwoju dobra i potęgi Najjaśniejszej Rzeczypospolitej“. („Wł. Gałecki“).

Ma więc dziś szkoła nasza szczytne i wzniosłe zadanie do spełnienia, w rękach jej bowiem, w rękach nauczyciela spoczywa przyszły los państwa.

Musi więc szkoła, która jest jak morze—żywą instytucją,—gdzie ciągły ruch fal się odbywa, przypływy i odpływy morza, musi więc szkoła dla tych płynących i odpływających fal młodzi naszej tak zorganizować swe prace, by wszystko i wszyscy w szkole harmonijnie ku temu jedynemu i ostatecznemu celowi szkoły zdążali.

Celem zaś tym to dzielny, zdrowy, silny i przygotowany obywatel Państwa Polskiego.

Dlatego musi szkoła wyszkolić przedewszystkiem wolę-wolę silną, wolę nie ugiętą, boć „z woli waszej, jak mówi po‘ eta, czyn wasz będzie“. To też wielki Minister Odrodzonej Oj-

czyzny Sławomir Czerwiński, który pierwszy na ten cel ostateczny szkoły baczną zwrócił uwagę i przestrzegać go szkołom polskim polecił twierdził: „że wychowanie obecne musi największą troskę skierować na kształcenie czynnika woli".

„Musimy do tego skarbca woli, mówi Minister, dostawać się przez czynniki emocjonalne, przez apelowanie do szlachetnych namiętnoćci, po przez entuzjazm do wielkich spraw, przez fascynowanie młodzieży ideałami ludzi. Tylko tą drogą przy naszym charakterze doskrobiemy się do nerwów woli i odsłonimy je, by w każdym momencie życia reagowały natychmiast i niezawodnie".

„Trzeba koniecznie, mówi dalej Minister, kształcić miłość, która nie jest tylko sentymentym, nie jest tylko wzruszeniem serca, nie jest tylko łzą, czy radością zachwytu, ale która umie się zamieniać bez załamań się w sposób nieledwie mechaniczny, na czynnik woli, Trzeba umieć wychowywać ludzi, u których z miłości natychmiast wynika praca".

Kształcenie uczuć stawiał Minister Czerwiński bardzo wysoko: „byłbym szczęśliwy, gdyby mi kto przedstawił konsekwentnie i racjonalnie pod względem pedagogicznym pomyślany program kształcenia uczuć, wzmagający wiarę we własne siły i rycerskie poczucie własnej godności".

I słusznie, boć pierwiastki omecjonalne najlepiej nadają się do kształcenia woli i urabiania charakteru.

Dlatego i prof. Kutrzeba uważa, że „jak nie uformuje się umysłu religijnego przez podawanie wiadomości o dogmatach, piśmie św., historji kościoła i t. d., ale trzeba na gruncie pierwias.ków uczuciowych nastroić umysł religijnie, wzbudzić w nim wiarę, tak samo należy postępować, o ile chodzi o wyrobienie dobrego obywatela. Trzeba więc odwoływać się do uczuć młodzieży".

Jednym z ważnych czynników, nadających się do budzenia i kształcenia uczuć w szkole są między innemi święta i uroczystości szkolne. Wszak to „w nich i przez nie oddziaływa szkoła wychowawczo na młodzież, spełnia te ważne zadania, których nie może spełnić przez samo nauczanie, dokonywa bowiem wówczas zbiorowo cudu przetwarzania duszy całej młodzieży, nastrajania jej na tak ważny ton poczucia państwowego, zespala ją w zwartą gromadę i rozpala miłość do państwa, dumę z przynależności do niego" (J. Balicki).

Przez święta i uroczystości szkolne można też rozwinąć „poczucie godności i zdrową ambicję narodową", a nad tem właśnie, zaznacza Minister Czerwiński, trzeba „rzetelnie pracować".

Znaczenie świąt i uroczystości szkolnych dla wychowania rozumieli dobrze ojcowie jezuici. Oni to pierwsi przystosowali widowiska sceniczne do celów wychowawczych, boć oni to właśnie zrozumieli, że żadne wykłady choćby najprzystępniejsze, żadne zasady nie dojdą tak prędko do duszy młodzieży, jak przez widowiska.

Rozumieli to i zdawali sobie sprawę z ich doniosłości wychowawczej i wielcy twórcy Komisji Edukacyjnej.

Jeżeli zajrzeć do dziejów naszych, to w dawnej Polsce nie obchodzono rocznic. W wieku XVII jedynie na rozkaz papieski obchodzono rocznicę zwycięstwa pod Chocimem, ale ta i niektóre inne rocznice odbywały się jedynie po kościołach, komnatach czy ogrodach pałacowych.

Przyniósł dopiero obchód rocznicy rok 1783, obchód setnej rocznicy zwycięstwa pod Wiedniem. Obchód ten miał bardzo uroczysty przebieg, jak również i ogólno-narodowy charakter. Tę wielką uroczystość zawdzięczała wtedy Polska inicjatywie i staraniom Komisji Edukacyjnej. W obchodzie tym przyświęcała Komisji świadomość obowiązku patryotycznego budzenia u młodzieży polskiej ducha rycerskiego, który zamarł w czasach saskich. Uroczystość ta ogarnęła całą Polskę, wszystkie szkoły koronne i litewskie.

Widowiska szkolne miały przygotowywać uczniów do przyszłego życia publicznego. Teatr zaprawiał syna szlacheckiego do krasomówstwa i przygotowywał go do występów wobec braci szlacheckiej. Na szkolnych widowiskach pijarskich kształcili się przyszli patryoci polscy, posłowie sejmu czteroletniego, twórcy Konstytucji Trzeciego Maja.

U schyłku więc już XVIII w., tego smutnego, ale zarazem wielkiego okresu dziejów naszych, zaczęto sobie uświadamiać obowiązek patryotyczny obchodzenia rocznic narodowych i ten pożytek, jaki ze spełniania tego obowiązku płynie.

W związku też z tem Krasicki wydał swój „Kalendarz obywatelski“, w którym na każdy dzień roku wyznacza jakąś rocznicę.

A i nasze pokolenia pamięta dobrze, jak wielkie znaczenie dla nas uczniów — dzieci, czy uczniów — młodzieńców miały te skromne i szare, bo w ubogich lepiankach, a nie pałacach, — krótkie, w czasie normalnych zajęć szkolnych odbywane obchody, — one to wyrabiały w nas miłość wielką „Tej co nie zginęła“, one to przypominały o obowiązkach i krzewiły dumę z przynależności do Niej.

Kult rocznic historycznych rozwijał się jednak u nas dawniej zbyt „romantycznie“. Dziś musi ta jednostronność ustać, bo dziś wszak możemy obchodzić nietylko rocznice powstań, ale i rocznice „chwały ojców“. Chwała zaś ojców zabłysła nietylko na polu bitew, ale i na polu pracy pokojowej, tej pracy mozolnej i codziennej, bez której nowonarodzona Polska nie wyrośnie na wielkie i potężne państwo.

Dlatego też dziś musimy w szkołach naszych święcić rocznice swych wielkich czynów na polu kultury politycznej, gospodarczej, umysłowej i religijnej, musimy święcić rocznice tych wielkich ludzi, którym te czyny zawdzięczamy. Boć pamięć trzeba, że nie sam miecz tylko, lecz i te właśnie czyny zbudowały dawną Wielką Polskę, że więc i takie czyny zbudują Wielką Polskę Nową.

Wielkie zatem dzieło ma do spełnienia szkoła nasza — ważkie i odpowiedzialne nauczyciel polski, — toć on nauczyciel jest dziś jakby zakonnikiem rycerskiego zakonu, powołanego do wychowania Polski, do uczynienia z niej państwa jednolitego patryotyzmem wszystkich obywateli, potężnego ich oświatą i przez to „tak hartownego, że w gromach nie pęknie.“

Szkoły Komisji Edukacyjnej nauczyły młodzież kochać Ojczyznę, rozbudziły w młodzieży patryotyzm, — szkoły te wychowały nowe pokolenie ludzi, stokroć lepsze od tego które w Polsce zastały.

Dziś — szkole naszej zapominać o tej spuściźnie Ojców, —spuściźnie naszej Pierwszej Magistratury Szkolnej — Komisji Edukacji Narodowej — nam — dziś nie wolno!

Praca nauczyciela będzie uwieńczona rezultatem pomyślnym, gdy zdobędzie serca młodzieży. A zdobyć je możemy także przez planowo prowadzone, głęboko przemyślane i nie nużące święta i uroczystości szkolne.

Toć niema zapewne szkoły, któraby choć raz do roku nie urządzała jakiegoś widowiska szkolnego, jakiejś uroczystości, bo tak nauczycielstwo jak i młodzież sama odczuwa świadomie lub wprost instynktownie ich wysokie znaczenie wychowawcze.

Dzieci dopominają się widowisk, bo bajka, widowisko, teatr leży w duszy dziecka. Dziecko chłonie to wszystko tak, jak starszy człowiek tego nie potrafi, bo ma dziecko serce inne i mózg inny. Dzieci chcą uczęszczać na widowiska, chcą brać w nich udział, jest to jakgdyby wrodzony, że tak powiem, instykt widowiskowy u dziecki.

Boy w jednym z feljetonów dowcipnie mówi, że „gest,

fantazja, kłamstwo są stanem przyrodzonym". Wychowawca dostrzega ów instynkt widowiskowy u dzieci, czyż więc nie należy go opanować i zużytkować w celach wychowawczych? Czyż nie należy go podporządkować pracy pedagogicznej? Czyż nie należy dalej uwzględnić owego pędu młodzieży do czynu i pędu do zabaw? a przez to czyż nie wzbudzić uczucia, zarzewić przywiązania, czyż nie zdobyć serca?—A miłość da podłoże trwałe i skuteczne. Dlatego szkoła tego czynnika wychowawczego jakiem są uroczystości szkolne pomijać nie powinna.

Swięta i uroczystości szkolne dzielę ze względu na ich treść następujące kategorje:

1) święta związane bezpośrednio z organizacją szkoły,
2) święta narodowe i państwowe.
3) święta sportowe i wojskowe,
4) święta społeczne i naukowe,
5) święta rozrywkowe
i 6) święta okolicznościowe.

Rozpatrzą te święta kolejno:

1) Święta szkolne związane bezpośrednio z organizacją szkoły. Należeć tu będą: a) uroczystość szkolna r o z p o c z ę c i a r o k u s z k o l n e g o t. j. moment wejścia dziecka do społeczności szkolnej, przyjęcia go do pewnej rodziny, grupy czy państwa szkolnego, gdzie starać się ma godnie postępować, gdyż czyn, który popełnia, czyn zły, czy dobry od tej chwili nietylko na niego rzuca światło odpowiednie, lecz i na całą grupę, szkołę, Teraz dziecko staje się członkiem zbiorowości i ma uczyć się godnie z zasadami i przepisami, a więc prawem tej zbiorowości postępować.

Dalej b) uroczystość szkolna z a k o ń c z e n i a r o k u s z k o l n e g o t. j. moment jakby pasowania na rycerza, ono przypięcie zbroi, z którą ma iść dalej w życie. Tu daje się mu jakby tarczę na przeciwności życiowe, jak ongi matki spartantki synom swym wręczały, ale daje mu się z tem, iż ma zawsze z tarczą tą dążyć,—tarczą duchową swej szkoły—i bez niej, gdyby ją utracił niech w podwoje tej uczelni nie wraca. Zawiązują się tutaj ponadto te nierozerwalne złote nici ze społecznością szkolną, którą się opuszcza, ale członkiem której pozostaje się na zawsze.

Należeć tu będzie dalej c) ś w i ę t o s z t a n d a r u tej oznaki widomej, która szczytną i cenną własnością jest. Ta uroczystość jest ważna, mamy przykłady w niektórych szkołach, jak uroczystość ta wiąże młodzież ze szkołą, — tych

co są i tych co opuścili już podwoje szkoły, ale dziećmi tej swej najpierwszej Almae matris pozostali. Oni wiedzą, oni czują, że do nazwisk swych zwykłych dołączyli drugie nazwisko, nazwisko wspólne wielu, nazwisko szkoły—nazwisko którem nie jest własnością jednostki, lecz własnością szeregów. Nazwiska więc tego swym czynem, czy zachowaniem się kalać nie można, boć dotknąć jego, sztandaru skalane dłonie nie mogą—być chorążym, nieść go, dzierżyć go silnie to zaszczyt, honor nielada, bo to znak rodziny.

I gdy Państwo takie rodziny duchowe posiędzie, rodziny silne wiarą i silne duchem, to śmiało może w przyszłość spoglądać, bo imię ich będzie „miljon",

Ponadto d) święto patrona szkolnego, lub patronów klasowych. Młodzież zapoznaje się z myślami i czynami swego patrona, by godnie nazwisko dobrane swej klasy, czy szkoły nosić. Często też, gdy u młodzieńców następuje faza indywidualizmu t. j. gdy zjawia się bunt przeciw wszelkiemu autorytetowi, gdy więc następuje jakby anarchja uczuć, wtedy często młodzieniec szuka ideału wśród sławnych i wielkich ludzi i stara się doń upodobnić. Wtedy przez kult wyidealizowanego bohatera odkrywa niejako samego siebie.

Zapoznanie się nadto plastyczne i mocne z ludźmi wielkiemi będzie również czynnikiem kształcącym obywatelsko. Dlatego zapoznawanie się ze swym patronem, a potem krótki poranek szkolny, będzie miał duże znaczenie—będzie to bowiem ta „praca masowa" którą pedagogowie sowieccy tak skrzętnie kultywują, gdyż oddała im w wychowaniu duże usługi.

Te święta szkolne budzą przywiązanie do swej społeczności i dumę z przynależności do niej, one też obudzą w dalszej pracy przywiązanie i dumę do społeczności dużej — państwa.

2) Święta narodowe i państwowe. Należeć tu będą rocznice narodowe, obchody wydarzeń historycznych, ważnych chwil w życiu Państwa, ponadto święta państwowe.

Przy urządzaniu tych świąt punkt ciężkości musi być przeniesiony na rocznice poświęcone dniom chwały, lub też pamięci Wielkich Mężów Polski. „Niech w Wolnej Odrodzonej Ojczyźnie naszej młodzież ma przed oczyma przedewszystkiem radosne wspomnienia potęgi polskiej i chlubne wspomnienia naszych wodzów i przewodników duchowych. I niech ją te wspomnienia kierują na drogę żywej, twórczej pracy około dobra i potęgi Ojczyzny" (M. Dynowska).

„Ukażmy w listopadową, czy styczniową rocznicę święte, czcigodne sceny z naszej martyrologji i na tle kontrastu mię-

dzy tragiczną przeszłością a radosną współczesnością, uczmy kochać bolesny trud minionych pokoleń, a szanować bezcenny skarb własnej, niezależnej państwowości" (J. Balicki).

Podkreślenie bohaterstwa okresu wyzwolenia, a także zestawienie donioślejszych momentów z życia niewoli z warunkami dzisiejszemi zarysuje silnie dodatnie strony tych ostatnich, tak że nie zostanie miejsca w duszach na zwątpienie, tę truciznę czynu, ale odczuje się najwyższą radość z obecnego życia i pragnienie współdziałania w jego rozwoju. A święta państwowe 3 maja czy 11 listopada,—te święta muszą wzniecać jakby ów znicz w sercach młodzieży i stale go podtrzymywać, muszą wzniecać umiłowanie, dumę szlachetną i konieczność już tu na ławie szkolnej godnego wypełniania swych obowiązków szkolnych, by w ten sposób już w czasie bytności w szkole podkreślić zrozumienie swego celu i zadania, — by te prace szkolne młodzieży były ekwiwalentem pracy obywatelskiej wogóle.

Na program tych uroczystości złożyć się mogą: hymn państwowy, słowo wstępne, deklamacje, deklamacje chóralne, muzyka, śpiew, odegranie jakiejś sceny czy prologu. Muszę zaznaczyć, iż na te święta muszą być dla produkcyj muzycznych dobierane tylko rzeczy swojskie, dzieła naszych kompozytorów nie obcych. Niech młodzież w tej podniosłej chwili poznaje to, co nasze i w ten sposób niech wznieca się w niej miłość i duma.

Święta te to święta uroczyste i to powinno się czuć. Musi więc panować wtedy nastrój odświętny, który koniecznie niech będzie wyrażony nazewnątrz przez odnośne przybranie sali i przyozdobienie gmachu. Dekoracje budynku, sali są to ważne czynniki, bo to są te formy wychowawcze, bez których treść nie wyłoni się całkowicie. Te formy zna i stosuje oddawna z powodzeniem duchowieństwo przy wychowaniu religijnem.

3) Święta sportowe i wojskowe. Należeć tu będą święta hufców szkolnych, drużyn szkolnych, święta wychowania fizycznego. Są one ważne, bo mają uczniowi wskazać, że obywatel musi być zdrowy fizycznie, od zdrowia bowiem fizycznego w wysokim stopniu zależy zdrowie moralne. Święta p. w. mają duże znaczenie, wszak tu uczeń jest już członkiem organizacji ogólnopaństwowej, wszak tu uczeń występuje w szarym mundurze — mundurze „chwały ojców", toć on już spełnia swój pierwszy, najszczytniejszy obowiązek względem Państwa, — on jest już jego czynnym obrońcą, — on już ma zaszczyt należenia do grona „walecznych" i tych co „cnoty wojskowej" dostąpili. Msza polowa, defilada, konkursy i in. mają duży wpływ na urobienie poczucia państwowego nietylko u młodzieży bezpośredni udział biorącej, ale i na oto-

czenie,—wszak to oni „żołnierzyki, białej róży najpiękniejsze kwiaty,"—białej róży, bo barwa biała jest syntezą wszystkich barw tęczy, a te żołnierzyki, ich mundury, broń, ich śpiew tak działają na młodszych kolegów, tak wiążą i napawają miłością...

Dodam tutaj, że na wszelkie konkursy zwraca dużą uwagę Rosja Sowiecka. W tym celu urządzają tam specjalne święta szkolne, n. p. konkursy szachistów, ping-pongu i in. Chodzi im o to, by przez te konkursy wciągać jak najwięcej innych do uczestnictwa. Np. na święcie konkursu szachowego jest taki program: 1) pogadanka o historji szachów i ich znaczeniu, 2) wesoły film pod tytułem „gorączka szachowa" i 3) seans jednoczesnej gry szeregu partyj.

Podam tu również praktykowany przez pedagogów sowieckich sposób urządzania świąt w związku z przeprowadzaną pewną kampanją społeczną czy państwową. Stwarzają oni wtedy t. zw. masowe przygotowanie dzieci, same zaś święto będzie rezultatem tych prac przygotowawczych.

Wychodzą oni z tego założenia, że gdy część uczestników jest zaznajomiona z głównym tematem święta przed samem świętem, wtedy całość święta ma daleko większe znaczenie, młodzież-widzowie bowiem przyjmują również czynny udział w święcie, a to już podwyższa znacznie doniosłość pedagogiczną samego święta.

W tym celu stawia się pewne zagadnienie zasadnicze, do którego dochodzi się przy pomocy szeregu ogniw pośrednich, dających w wyniku całość t. j. „kompleks", jak go nazywają pedagogowie sowieccy.

Jest więc główny temat i są podtematy, które razem tworzą właśnie ów kompleks. Temat główny jest tematem święta. Ogniwa zaś (podtematy) są to właściwie prace przygotowawcze do święta.

N. p. temat główny: uświadomienie o konieczności przygotowania się do obrony państwa. Do tego jako podtematy czyli te ogniwapośrednie służyć będą:

1) pogadanki o tem jak dawnej walczono, o życiu obecnem w armji, o technice na usługach wojska i in.

2) czytanie artykułów z gazet o niebezpieczeństwie wojny, o wojnie dyplomatycznej i in.

3) pogadanki o przyszłej wojnie, a więc o wojnie chemicznej, powietrznej i podwodnej.

4) różne gry wojenne, strzelanie z łuku i in.

5) wycieczki do muzeum wojska, na lotnisko i in.

6) prace w kółkach wojskowych, jak uczenie się sygnalizacji topografji, i t. p.

Po tem przygotowaniu następuje dopiero właściwe święto, które, jest rezultatem tych prac. Program takiego święta będzie: konkursy na najlepszy model aeroplanu, konkursy

sportowe, strzelanie z łuku, gry i zabawy, pokaz radjoodbiorników, obsługa ich i in. Święto to jest więc krańcowym momentem, uzupełniającym całą tę pracę przygotowawczą. Takie święto jest tym momentem „uderzeniowym“ jak go nazywają sowieccy pedagogowie, — ma być ten moment bodźcem do pracy dalszej, pracy głębszej.

W pracach przygotowawczych pomocną jest czytelnia, gazetka ścienna, organizacje rozrywkowe, jak kluby i in. Temat taki jest rozłożony na dłuższy okres czasu. Na każdy podtemat przeznacza się 1 — 1½ mies., by praca była planowa. Krótszy okres czasu przerwałby tę planowość i prawidłowość, wprowadziłby bowiem pośpiech i nerwowość w pracy, a to nie jest pożądane.

Pedagogowie sowieccy dobrze zrozumieli znaczenie świąt i uroczystości szkolnych i skrzętnie wykorzystują je jako czynnik wychowawczy, Mają też pokaźne rezultaty, bo stworzyli już sobie swego „państwowca“. Wszak tam w Sowietach dziś młode pokolenie nie rozumie już pokolenia starszego.

4) Święta społeczne i naukowe. Mają one rozszerzyć światopogląddzieci, ich wiadomości, a także pobudzić do głębszej pracy w danej dziedzinie. Będą tu należeć uroczystości urządzane przez koła naukowe, istniejące w danej szkole. Może więc być przegląd pracy danego koła, wystawa modeli, przyrządów ponadto jakaś pogadanka, czy podzielenie się dorobkiem badania czy pracy.

Będą tu dalej należeć święta urządzane przez spółdzielnie, Kasy Oszczędności, Koła Krajoznawcze i in.

Tematów jest dużo, trzeba tylko dostosować wybór tematu do wieku i zainteresowań młodzieży.

Oczywiście, że święta te mogą być urządzane nie dla całego zakładu lecz tylko dla oddzielnych grup młodzieży.

Do pogadanek dobrze jest używać epidjaskopu, trzeba jednak pamiętać przy stosowaniu epidjaskopu, że przeźrocza muszą ilustrować daną pogadankę, nie może zaś być objaśniania przeźroczy, bo to nuży. Prócz pogadanek dobre są inscenizacje, czy defilady, zależnie od tematu n. p. widziałem w jednej ze szkół poranek poświęcony spółdzielczości. Po słowie wstępnem, deklamacji i produkcjach muzycznych była żywa defilada wszystkich artykułów, które nabyć można w sklepie uczniowskim. Znaczenie tego krótkiego poranku było duże.

5) Święta rozrywkowe. Mają one dać młodzieży możność wesołej i godziwej rozrywki. Należeć tu będą wieczorki, wieczory i teatry szkolne. Młodzież będzie tu miała możność wyładowania w sposób szlachetny swojej energji. Ten rodzaj świąt ma duże walory kształcące. Można tutaj stosować inscenizację drobnych utworów poetyckich, jak piosnki

ludowe, ballady czy też wieczory baśni. Baśń deklamowana lub dramatyzowana stać się może prawdziwą ucztą artystyczną. W niektórych zakładach wieczór baśni zamieniał się w śliczną operę dziecinną.

Widowiska te znane są dobrze we Francji.

Chcę tu podkreślić, iż inscenizację obmyślają i proponują sami uczniowie.

Od inscenizacji można przejść do jeszcze bardziej samodzielnej pracy, do przerabiania na scenę utworów epickich. Zaleca tego rodzaju system postępowania Otto Ostrowski (ze związku radykalnych reformatorów szkoły w Niemczech). W jednym ze swych artykułów pisze: „Na lekcjach języka ojczystego opracowuje się jakiś tekst, dajmy na to bajkę, wyjaśnia się aktywność osób działających, momenty akcji, nastroje. W tym celu muszą być zużytkowane wszelkie wzmianki, aluzje, wzięte pod uwagę stosunki pomiędzy bohaterami opowieści tak, by figury zarysowały się w wyobraźni ucznia, aby uczeń widział plastycznie urojone postaci, ich powierzchowność, osobliwe nawyki i przyzwyczajenia, zdawał sobie sprawę z właściwości charakteru, słowem, wytworzył sobie żywą charakterystykę. Na lekcjach rysunku uczeń kreśli zarysy, sylwetki, wzory, na lekcjach pracy ręcznej robi lalki. Potem znowu na lekcjach języka ojczystego układa się djalog przy współudziale całej klasy. Dopiero wtedy następuje podział ról i wykonanie sceniczne".

Tyle Ostrowski. Podobną rzecz widziałem w jednym z zakładów w 1927 r. prowadzoną przez prof. uniwersytetu wileńskiego Limanowskiego. Młodzież zebrana na sali, zdecydowano wystawić własną sztukę opartą na legendzie o górze Bony. Młodzież sama układa djalog i zaraz go inscenizuje. Po takim przygotowaniu młodzież wyłania sekcje opracowania legendy, scenarjusza, kostjumów, dekoracyj i in. Pamiętam, iż trwało to cały dzień, młodzież rwała się do tej pracy, widziałem ich zaciekawienie, pomysłowość, ich wybujałą inicjatywę i intuicję. Praca taka daje duże korzyści, pozwala bowiem uczniom wniknąć w psychologję pracy twórczej. Zastanawiałem się też wtedy, czy tego rodzaju praktyka nie przyczyniłaby się do podniesienia poziomu wypracowań w naszych szkołach. Szkoda tylko, że na tym jednym dniu, dniu tak bogatym dla młodzieży i pedagogicznie cennym praca ta została przerwana.

Może też młodzież wystawiać sztuki osnute na tle życia szkolnego, ma bowiem młodzież chęć i potrzebę dramatyzowania wydarzeń szkolnych. Wtedy teatr będzie bardziej związany ze szkołą, będzie żyć i oddychać szkołą, ma wszak teatr szkolny musi mieć swój wdzięk i swoją odrębność.

Teatr szkolny nie może być ślepem naśladownictwem teatru zawodowego i nie może opierać się na repertuarze teatrów zawodowych. Teatr szkolny musi spełniać swoją funkcję pedagogiczną, a dlatego musi być, jak chce R. Rolland, źródłem radości, energji duchowej i służyć rozwojowi duchowemu człowieka.

Widowisko szkolne może odbyć się bez kosztowniejszych kostjumów i malowniczych dekoracyj — „zamarkowanie“ tła, jak ktoś powiedział, wystarczy. Wszak tu mamy do czynienia z wrażliwą duszą dziecka, czułą na głos poezji.

Program wieczorków zależeć będzie od wieku młodzieży. Trzeba tylko przemyśleć wieczorek, by miast godziwej rozrywki nie spowodował nudy. Stosują np. wieczory dla dzieci, na których mogą być żywe kina, żywe rebusy, dramatyzacja szarad, czy nawet t. zw. „sztuki magiczne“, które nie są niczem innem jak zjawiskami fizycznemi. Te ostatnie są lubiane przez dzieci, znaczenie zaś ich duże, gdyż są często podstawą do poważnej pogawędki.

Tutaj należeć też będą wieczorki taneczne. Tańce mogą być w programie i innych uroczystości. Chcę tu nadmienić, iż nie wszyscyuczniowie tańczą i dlatego na takich wieczorkach trzeba pomyśleć także i o tych, co nie tańczą. Dobrze jest przeplatać tańce zbiorowemi grami towarzyskiemi czy zabawami.

Nakoniec 6) święta okolicznościowe — tu należeć będą poranki i akademje w związku z przypadającą rocznicą w danym roku np. jak w roku bieżącym ku czci Faraday'a wielkiego samouka, genjusza myśli, a zarazem tak pięknego charakteru.

W szkołach amerykańskich stosowane są t. zw. zbiórki przedlekcyjne. Polegają one na tem, że młodzież zbiera się przed lekcjami na sali i po wspólnej modlitwie, podniesieniu sztandaru i odśpiewaniu hymnu państwowego następują krótkie kilkunastominutowe poranki, poświęcone pewnym zagadnieniom. Może więc być np. gazetka informująca o pewnych wydarzeniach, pogadanka, czy inne. Takie zagadnienia jak dzień spółdzielczości, uczczenie wybitnej osobistości czy rocznicy dobrze się tutaj nadają. Musi jednak iść to sprawnie.

W Liceum Krzemieckiem zbiórki te są praktykowane już od kilku lat. Podkreślić muszę, iż mają one duże walory wychowawcze ale tylko wtedy o ile są dobrze zorganizowane t. j. o ile jest to praca planowa dobrze przemyślana i nie prowadzona według pewnego szablonu, lecz urozmaicana.

Duże też znaczenia mają święta czy uroczystości międzyszkolne, a więc święta urządzane wspólnie przez różne szkoły, czy też jedna szkoła urządza święto dla innych. Ze względów wychowawczych takie święta międzyszkolne winny być ko-

niecznie stosowane. Będzie tu łączność szkół średnich ogólnokształcących, szkół zawodowych i szkół powszechnych, będzie więc tu wzajemne zbliżenie się i zrozumienie tak niezbędne w pracy przyszłej.

Wyliczyłem tu szereg uroczystości, które mogą być w szkole stosowane. Nie chciałbym być jednak źle zrozumiany, nie chciałbym, by od dziś miała zapanować w szkołach jakaś „świętomanja"—nie,—chciałbym jedynie, by każde urządzane święto czy uroczystość, jak wogóle każde wystąpienie szkoły, każdy czyn szkoły, był wykorzystany jako czynnik wychowawczy, by święta same nie były traktowane płytko i nie były tylko urządzane dlatego, że takie jest zarządzenie władz szkolnych. Nie trzeba więc urządzać zbyt częstych uroczystości, bo takie spowszednieją, a każda uroczystość musi być wzorem pod każdym względem, boć tu uczeń uczy się, obserwuje, bo na niej się kształci i wychowuje. Częste też uroczystości za dużo odrywałyby młodzież od normalnych zajęć, co nie jest wskazane.

Chodziłoby mi o to, by każda uroczystość była jako czynnik wychowawczy wykorzystana i by nie osiągała wskutek wadliwej organizacji wręcz przeciwnego celu, niż ten, który osiągnąć powinna.

Swięta i uroczystości szkolne prócz tego, że oddziaływują na uczucie mają także jeszcze ważne znaczenie wychowawcze:

a) wspólna praca uczniów z nauczycielem i uczniów między sobą jednoczy nietylko naukowo, ale i towarzysko, wytwarza się wspólna troska o to, by rzecz wypadła jak najlepiej, a to uczniów zbliża do siebie. Nauczyciel może też poznać lepiej uczniów przez to bliższe zetknięcie. Pogłębia się myślenie uczniów, uczeń studjuje poważne dzieła, by zdobyć materjał do odczytu, lub wiadomości potrzebne do urządzenia danej uroczystości, a czyni to nieraz bez żadnego polecenia ze strony nauczyciela.

Rozwija się samodzielność, kształci pomysłowość, zaradczość i przedsiębiorczość, a także pogłębia się uczucie estetyczne. Uczeń obmyśla daną rzecz, nakreśla projekt, wynajduje środki najprostsze do zrealizowania projektu. Nie można też dawać uczniom gotowych projektów, lecz odwoływać się do intuicji i inicjatywy ucznia, w przeciwnym bowiem razie doniosłość pedagogiczna całej pracy zmniejszy się znacznie. Niech uczeń się uczy jak można najlepiej odtworzyć dzieła mistrzów, jak uczcić daną osobę, oddać dany fakt historyczny, czy też święto dane uczcić. Dobierając stosowne utwory i układając program niech sami uczniowie tworzą pewną ca-

łość estetyczną, przez którą mają oddziaływać na uczucia i wyobraźnię widzów.

b) Kształcenia umysłu, uświadamianie młodzieży nie biorącej bezpośredniego udziału w danej uroczystości o znaczeniu osoby, faktu historycznego, czy też zagadnienia stanowiącego oś uroczystości. Młodzież uczy się tutaj ponadto wymowy, deklamacji, wyrabia się u młodzieży krytycyzm, a zarazem poczucie pewności na zebraniach publicznych. A taką pewność wystąpienia przyszły obywatel w życiu publicznem mieć musi.

c) Zespolenie domu ze szkołą. Każda uroczystość szkolna to jakby okno, przez które rodzice wnikają w życie wewnętrzne szkoły, zbliżają się do niej i zespalają bardziej ze szkołą. Szczególnie rodzice młodzieży biorącej czynny udział, ci przejmują się powodzeniem lub niepowodzeniem nietylko swego dziecka, lecz całej wogóle uroczystości—a uroczystość tą wszak urządza szkoła.

Zasadą wszelkiej uroczystości szkolnej winno być budzenie górnych myśli i wzniosłych, a silnych uczuć, a dlatego każda uroczystość szkolna winna być urządzana staranie, winna być gruntownie przemyślana i należycie przygotowana.

W każdej uroczystości musi być pewna przewodnia myśl, a więc związek ideowy wszystkich punktów programu. Program też musi być tak ułożony, by szkoła przez daną uroczystość mogła oddziaływać na swych wychowanków w pewnym określonym kierunku, dlatego trzeba jasno określić przedmiot samej uroczystości, a następnie trzymać się ściśle wytkniętej linji przewodniej. Ułożenie więc programu uroczystości nie jest zadaniem prostem i dlatego nie powinno być bagatelizowane.

Zasadą przy układaniu programu uroczystości winna być rozmaitość i harmonja. Jest to zrozumiałe, że same deklamacje, same popisy wokalne czy muzyczne nie wywołają uczucia zadowolenia. Natomiast harmonja polegać będzie na doborze takich utworów czy produkcyj, które jak treścią, tak i nastrojem będą sobie odpowiadać i które razem utworzą jakby szlachetny akord, działający na uczucie i na wyobraźnię.

Program więc musi być każdorazowo gruntownie przemyślany w najdrobniejszych szczegółach.

Uroczystość szkolna nie powinna być za długa, program nie może być przeładowany i nie powinno być długich przerw.

Nie trzeba też wciągać ciągle jednej i tej samej młodzieży do brania czynnego udziału w uroczystości, lecz dążyć do tego, by do każdej uroczystości wciągać nową grupę dzieci, jako tych najbardziej czynnych.

Nie powinny być święta za częste.

Szkoła chcąc urządzić jakąś uroczystość zawiadamia młodzież, podając temat uroczystości z tem, że chętni do współpracy winni się zgłosić. Do opracowania programu trzeba też wciągać młodzież — naturalnie, że musi być to zagadnienie ze względu na swą ważność uprzednio przemyślane przez szkołę, czy też kierownika uroczystości.

Dobrze jest wykonanie danej uroczystości powierzyć grupie młodzieży, która za przeprowadzenie uroczystości nieść będzie odpowiedzialność np. praktykuje się, że poranek taki urządzi klasa ta, wieczorek zaś urządzi klasa inna i t. p.

Przy uroczystościach trzeba zwracac też uwagę na wiek dziecięcego audytorjum. Ze względu na różnorodność wieku widzów czy słuchaczy nie osiąga się pożądanych rezultatów. Pożytecznem więc będzie powtarzanie uroczystości dla dobranego audytorjum z ewentualną zmianą czy modyfikacją programu. Nie mam tu na myśli tworzenia tej samej uroczystości dla każdej klasy oddzielnie lecz, np. I—IV kl. jedna grupa, V—VIII druga grupa. Przy takim już podziale święto staje się bardziej interesujące dla danej grupy ze względu na ich zainteresowania, a o to wszak chodzi.

Nie trzeba też zapominać o warunkach higjenicznych sali. W sali nie może być za duszno, za ciasno, każde dziecko musi siedzieć a uczeń idący na uroczystość musi mieć tę pewność, że miejsce dla niego będzie.

Trzeba dalej zwracać uwagę na punktualne rozpoczynanie uroczystości—nie kazać młodzieży za długo czekać na rozpoczęcie, nie kazać jej marznąć lub ziębnąć, bo wtedy skutek wręcz przeciwny się osiągnie.

Gdy zachodzi potrzeba urządzenia dłuższej przerwy, szczególnie gdy są klasy młodsze, lepiej zużyć czas przerwy na gry, lub zabawy—by dzieci nie czekały w sali i niepotrzebnie nie niecierpliwiły się.

Ponadto nie trzeba zapominać o ogłoszeniach i afiszach z podaniem programu uroczystości. Ładnie wykonane ogłoszenia stwarzają warunki, sprzyjające przeprowadzeniu samej uroczystości.

Program musi być dostosowany do wieku ucznia, bo gdy dziecko słyszeć będzie dużo słów niezrozumiałych, wtedy zamiast porywu, czy zachwytu nastąpi nuda i uśmiech ironji, a to byłoby najgorsze.

Z tego też względu kierownictwo uroczystości trzeba powierzać nauczycielowi, który obok kultury literackiej i smaku

artystycznego jest przedewszystkiem wychowawcą, który kocha i rozumie młodzież i sam tem zagadnieniem się interesuje. On to nie zrazi tych co biorą udział, on ich pociągnie i on wykorzysta daną uroczystość jako czynnik wychowawczy. Wybór więc kierownika uroczystości jest niezmiernie ważny — trud jego ogromny, boć on jest duszą całej uroczystości, ale owoce uzyskane też będą duże i cenne, a to wszak dla nauczyciela jest najważniejsze.

Zaznaczam, iż bardzo wskazanem jest, by jedna klasa, lub pewna grupa klas urządzała uroczystość dla innych klas, lub całej szkoły. Przedmiotem takiej uroczystości może być święto patrona klasowego, poranek lub wieczorek w stylu jakiegoś wieku, który uczniowie przerobili już w nauce odnośnego przedmiotu.

Uroczystości takie winny być krótkie. Znaczenie pedagogiczne ich jest duże, gdyż jest to rodzaj popisu dla danej klasy lub grupy klas. Samo wystąpienie przed nauczycielstwem i kolegami ośmieli nieśmiałych, myśl zaś o tem że pokażą to, czego się nauczą, zachęci do pilności. Można też wciągać do współpracy nie tylko zdolniejszych, ale wszystkich uczniów, a więc i takich, którzy z powodu chorobliwej nieśmiałości nigdy nie wyszliby na scenę, jak również nawet dzieci fizycznie upośledzone, którym kalectwo nie pozwala ukazać się na scenie przed szerszem lub obcem audytorjum.

Kończąc powiem, iż sama organizacja święta czy uroczystości szkolnej musi więc być przemyślana i pod tym kątem organizowana w szkole, by młodzież jak najwięcej skorzystała, by opuszczała podwoje szkoły po każdej uroczystości z uczuciem miłości, radości, zadowolenia, przywiązania...

Dlatego właśnie, że ta dziedzina w wychowaniu młodzieży jest bardzo ważna, uważam za wskazane i wprost nawet konieczne zastanowienie się po każdej uroczystości nad tem, jakie były niedociągnięcia w samej organizacji danego święta, czy uroczystości, czy, treść odpowiadała swemu założeniu, jak reagowała młodzież, jakie jest zdanie młodzieży o samej uroczystości, jaka była wartość pedagogiczna tej uroczystości i in.

Niech też wyda swój sąd o święcie i grupa młodzieży, która zajmowała się urządzeniem danej uroczystości, niech uczy się młodzież tego, że gdy się podejmuje czegoś, to trzeba to jak najlepiej wykonać, a dlatego trzeba zastanowić się nad tem co było i jak było, by w przyszłości tych niedociągnięć nie powtarzać. To będzie cenny czynnik wychowawczy dla młodzieży ze względu na jej pracę przyszłą: dążyć zawsze do jaknajlepszego wykonania powierzonej sobie pracy.

JAGELLONICA

Zagadnienia te dobrze będzie poruszyć na Komisji Wychowawców, lepiej zaś na Radzie pedagogicznej i po omówieniu i rozpatrzeniu wyprowadzić wniosek na przyszłość.

Przypuszczam, że uzyskany tą drogą materjał będzie bardzo cenny dla pracy przyszłej w tym właśnie zakresie działania wychowawczego szkoły t. j. wykorzystania świąt jako ważnego czynnika wychowawczego, kwestja ta bowiem u nas nie jest jeszcze należycie postawiona.

A wzniecić ją na terenie szkoły naszej należy koniecznie! Wykorzystać więc trzeba uroczystości szkolne przy urabianiu obywatela—i gdy szkoła przejmie się głęboko kształceniem uczuć, gdy zdobędzie serca młodzieży, a do tego także i uroczystości szkolne się nadają, wtedy wyda napewno zastęp czynnych i ofiarnych obywateli państwa, — wtedy szkoła wołyńska spełni to, co tradycją tej ziemi jest: wydawać „lwy, a nie lisy“,

Równe, dnia 12.XI. 1931 r.

OŁÓWKI
L. i C. HARDTMUTH
WYROBU KRAJOWEGO

Istniejąca w Polsce od szeregu lat Fabryka Ołówków i Wyrobów Galalitowych „Lechistan“ S. A. w Warszawie, została z końcem ubiegłego roku przeniesiona do znacznie obszerniejszych zabudowań **w Krakowie, przy ul. Czarnowiejskiej 70** i tutaj prowadzona jest nadal pod brzmieniem:

POLSKA FABRYKA OŁÓWKÓW
L. i C. HARDTMUTH-LECHISTAN S. A.

Fabryka stojąca pod kierownictwem wybitnych sił fachowych, a urządzona według najnowszych wymogów technicznych, zatrudnia polskich pracowników we własnym zakresie, oraz szereg przedsiębiorstw krajowych i wykonuje ołówki grafitowe, kopjowe, kolorowe, dla użytku szkolnego, biurowego i technicznego.

POLSKI KONSUMENT
używa tylko doskonałych wyrobów
POLSKIEJ FABRYKI OŁÓWKÓW
L. i C. HARDTMUTH-LECHISTAN S. A.
W KRAKWIE.

Pren. rocz. zł. 6. półrocz. zł. 3. Nr. pojed. 60 gr. Konto P.K.O. Nr. 30365

Adres Redakcji i Administracji, RÓWNE WOŁ., KUATORJUM.

Drukarnia „POLTYP“ Równe XIII-tej Dywizji 2. tel. 88.